

Anna Augustynowicz w Krakowie i... z nagrodą!

Fredro z Gombrowiczem

Reżyserskie peregrynacje po Polsce dyrektorki artystycznej szczyńskiego Teatru Współczesnego to już wieloletnia praktyka. Wiele teatrów w kraju zabiega o współpracę z Anną Augustynowicz, czego efektem jej docenione inscenizacje od Gdańska, przez Warszawę po Kraków.

Najnowszym przedsięwzięciem związanej ze Szczecinem reżyserki jest *Zemsta* Fredry, którą przygotowuje właśnie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Do premiery dojdzie niebawem (6 października) i oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem nie tylko w Krakowie. Sam teatr zapowiada ją zresztą z wykrzyknikiem: „Anna Augustynowicz – jedna z najważniejszych polskich reżyserek, wystawia *Zemstę* – jeden z najważniejszych polskich dramatów!”

I wiele wskazuje na to, że może to być rzeczywiście ważne wydarzenie teatralne. Wpisuje się – już nie tylko jakże aktualnym tytułem – w klimat naszych współczesnych sporów politycznych i nastrojów społecznych. Ale też spodziewać się należy, że – jak to u Augustynowicz – nie będziemy mieli tu do czynienia z doraźną publicystyką, lecz z głęboką analizą „polskiej duszy”.

Komedia Aleksandra hr. Fredry – niewątpliwie i wciąż bardzo zabawna – jest przecież gorzkim portretem naszych narodowych,

a na pewno mocno zakorzenionych w tradycji fobii i skłonności, mitów i złudzeń. Pieniactwo i pustosłowie, zapiekłość i mściwość okraszone minami, pozami, hucpą wielkich deklaracji to właśnie – czego wciąż mamy okazję doświadczać – polska codzienność.

stołu”; nie tylko Okrągłego Stołu i jego tradycji, ale stołu w ogóle – jako miejsca i symbolu wspólnoty.

Ale wybuchające raz po raz polityczne wojenki są tylko tego zewnętrznym przejawem, bo prawdziwą sceną tej nieustannej polskiej zemsty jest nasza kultura,



Anna Augustynowicz ma powody do radości i satysfakcji.

Foto: Robert GZACHNIAK

Nie bez kozery krakowski teatr anonsuje spektakl, pisząc na swej stronie, że choć u Fredry rzecz dzieje się przy budowaniu granicznego muru między sąsiadami, to przecież dziś trzeba by ją wpisać w nasze wysiłki wokół „przeżycia

obyczajowości. Anna Augustynowicz zamierza więc sięgnąć po te pokłady prawdy o nas, Polakach, czytając sztukę Fredry poprzez Gombrowicza i odzierając ją z kolorowej, łatwej oprawy „sarmackiej” i szkolnego, lekturowego humorku.

To ma być *Zemsta* wynikająca z formy, mocno osadzona w języku – a zewnętrznie surowa, niemal ascetyczna. Bez kostiumów z epoki, z minimalnie zaznaczoną dekoracją (jej elementem ma być zresztą pudełkowa, klasyczna scena Teatru Słowackiego). Skupiona na konflikcie, którym żyją jej bohaterowie, grający swoje role tak jak im każe tradycja, forma, przez którą zostali ukształtowani.

Nie bez kozery postaci Cześnika i Rejenta – w tym przypadku wbrew tradycji, tej teatralnej – zagrają aktorzy stosunkowo młodzi – Maciej Jackowski i Mariusz Sianko. Główną postacią dramatu – jak udało się nam dowiedzieć od samej Anny Augustynowicz – będzie natomiast Papkin, „spotworniały błazen” będący głównym nośnikiem, ofiarą, ale i kreatorem tego zafałszowanego świata, pogrążonego w wiecznej wojnie domowej. W roli Papkina zobaczy Kraków Feliksa Szajnerta – cenionego aktora starszego pokolenia, mającego za sobą wiele ról w filmie i Teatrze TVP.

Inscenizacja Augustynowicz zrealizowana zostanie przez zespół stałych, by tak rzec, współpracowników szczyńskiego reżyserki. Scenografię przygotował Marek Braun, kostiumy – Wanda Kowalska, a muzykę do spektaklu skomponował Jacek Wierchowski.

Jak przyjmie tę nową *Zemstę* ceniący teatralną tradycję Kraków, przekonamy się niebawem. Ze swej strony trzymamy kciuki, żałując jednocześnie, że przedstawienie to będzie można zobaczyć – przynajmniej na razie – tylko pod Wawel.

Nagrodę Miesiecznika „Teatr” im. Konrada Swinarskiego za sezon 2016/2017 – dla najlepszego reżysera – otrzymała Anna Augustynowicz! Nagroda ta przyznana jej została za „Ślub” Witolda Gombrowicza w wykonaniu aktorów Teatru Współczesnego w Szczecinie i Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Nagrodę im. Aleksandra Zelwerowicza – dla najlepszego aktora – przyznał natomiast „Teatr” Grzegorzowi Falkowskiemu, który w tym spektaklu zagrał główną rolę – Henryka.

Warto podkreślić, że Anna Augustynowicz jest pierwszą kobietą uhonorowaną Nagrodą im. Swinarskiego w 41-letniej historii tej nagrody!

Już dziś jest okazja, by obsypyani nagrodami „Ślub” – nagrody „Teatru” to tylko część splendorów, jakie na to przedstawienie spłynęły – zobaczyć na scenie Teatru Współczesnego. Przedstawienie będzie również grane w następne dni do końca tygodnia. (al)